Zbawiciel – Życiodawca

„Iż się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan” – Łuk. 2:11.

Poniższe badanie odnosi się do narodzenia Pana naszego Jezusa. Pismo Święte wykazuje dokładnie, że Jezus nie był spłodzony w naturalny sposób – że nie miał On ziemskiego ojca, lecz spłodzony był z ducha świętego. Potrzeba tego jest bardzo wyraźna. Ojciec jest dawcą życia, matka zaś żywicielką płodu. Gdyby życie Jezusa pochodziło od ziemskiego ojca, byłoby skalane i Jezus znajdowałby się pod potępieniem śmierci, na równi ze wszystkimi. Gdyby tak było, Jezus nie mógłby się stać Odkupicielem świata; ponieważ niedoskonały człowiek nie mógłby odkupić doskonałego, jak to stwierdza psalmista (Psalm 49:8).

Aby Jezus mógł złożyć swe życie jako okup za życie Adama (i za życie całego jego rodzaju), potrzebne było, aby był On doskonałym i bez grzechu, jak czytamy:

> *„Takiego zaiste przystało* (potrzeba) *nam mieć Najwyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników”.* I znowu: *„Aleś mi ciało sposobił”,* na ucierpienie śmierci (Hebr. 7:26, 10:5, 2:9).

Nie wystarczy uznawać, że Jezus był tylko dobrym człowiekiem. Trzeba widzieć w Nim człowieka doskonałego, nadającego się na ofiarę w celu odzyskania życia straconego przez pierwszego doskonałego człowieka, Adama. Musimy także zrozumieć, że Jezus był spłodzony mocą z wysokości – że ta święta iskra życia w Nim jako w niemowlęciu była przeniesioną siłą życia z przedludzkiego stanu, o którym wspomniał Jezus, gdy się modlił: *„Uwielbij mię ty, Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którąm miał u ciebie pierwej, niżeli świat był”.*

Święty Paweł również mówi:

> *„Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli”* – Jan 17:5; 2 Kor. 8:9.

DLA NAS ON STAŁ SIĘ UBOGIM

Zapewne, że mało niemowląt w całej judzkiej ziemi, a nawet na całym świecie było zrodzonych w uboższych warunkach aniżeli Jezus. Józef i Maria udali się do ich rodzinnego miasta Betlejem, aby tam – według rozporządzenia cesarskiego – byli zapisani. Przy tej okoliczności tak się złożyło, że Jezus urodził się w stajence, w której Józef i Maria zmuszeni byli nocować. Nie dziwmy się, że dla wielu trudno jest zrozumieć, dlaczego Ojciec Niebiański zesłał swego Syna dla naszego odkupienia w tak bardzo ubogich warunkach! Tylko ci, którzy mają ducha Bożego, ci, którzy zostali spłodzeni z ducha świętego, mogą widzieć, dlaczego tak się rzecz miała.

NIE BÓJCIE SIĘ! – WIELKA RADOŚĆ LUDOWI

Poselstwo, jakie aniołowie zwiastowali przy tej okazji pasterzom, było natchnione i harmonizowało z obietnicą, jaką Bóg dał swego czasu Abrahamowi. Było ono wyraźnym określeniem tej samej obietnicy – tym samym błogosławieństwem *„dla wszystkich”* – wielką radością, wesołą nowiną. Po dwu tysiącach lat anielskie poselstwo wskazało osobę, przez którą ta wesoła nowina miała się wypełnić – Dzieciątko Betlejemskie.

Interesujące są słowa anioła: *„Nie bójcie się”.* Wszyscy odczuwają, że są grzeszni i z tej przyczyny mają pewne obawy. Trudno im jest wierzyć, że Bóg jest rzeczywiście łaskawy i dobrotliwy. Bogowie narodów pogańskich są okrutni i niemiłosierni. Natomiast Bóg wszelkiej łaski, Ojciec miłosierdzia jest Bogiem miłości, którego rozkoszą jest używać swej Boskiej mocy na błogosławienie i podnoszenie swych błądzących dzieci. Dlatego też z troskliwością posłał anioła z nowiną *„wielkiej radości dla wszystkiego ludu”,* a także posłał swego najdroższego Syna Jednorodzonego, aby mógł się stać Odkupicielem człowieka – aby Bóg mógł być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tych, którzy wierzą (Rzym. 3:26).

Poselstwo to głosiło, że narodził się Zbawiciel, Pomazaniec, Pan. Miał On być pozafiguralnym Mojżeszem, Aaronem, Melchizedekiem i pozafiguralnym Dawidem. Był On Synem Najwyższego. Miał się stać Zbawicielem, Wybawcą i Pośrednikiem Nowego Przymierza, na którego tak długo czekano, wyglądano i modlono się.

Słowo „Zbawiciel” ma szczególne znaczenie – znaczy ono dawca życia, czyli życiodawca. Pochodzi ono z ważności dokonanego dzieła. Pismo Święte powiada, że Adam stracił życie i dostał się pod potępienie: *„Umierając, umrzesz”.* On nie stracił nieba, bo tego nigdy nie miał. Adam stracił ziemskie życie, rajskie mieszkanie i ludzką doskonałość. Jezus oświadczył, że przyszedł, *„aby szukać i zachować, co było zginęło”* (Mat. 15:11; Łuk. 19:10), dlatego nazwa ,,Życiodawca” w tym wy-

padku była bardzo odpowiednia.

Ojciec przysposobił Mu doskonałe ludzkie ciało, aby

> *„z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”* – Hebr. 2:9

i aby przez cierpienie Sprawiedliwego za niesprawiedliwych, przez przyjęcie na siebie kary za grzeszników Jezus mógł stać się Odkupicielem Adama i całego rodzaju ludzkiego, by przywrócił doskonały żywot tym wszystkim, którzy zechcą go przyjąć z wdzięcznością z Jego rąk. Podczas swego tysiącletniego panowania Jezus będzie Życiodawcą świata, będzie podnosił chętnych i posłusznych ze stanu grzechu i śmierci do doskonałości, wiecznego żywota i do wszelkich ziemskich, ludzkich błogosławieństw.

Ponadto Pan Jezus sprawuje pewne dzieło dla Kościoła, dla *„wybranych”,* dla swej Oblubienicy i współdziedziców Jego Królestwa. Błogosławieństwo tegoż Kościoła rozpoczyna się przed ustanowieniem Królestwa Chrystusowego. Członkowie tego Kościoła są *„z przyrodzenia* (z natury) *dziećmi gniewu, jako i drudzy”,* lecz oni nie mają być przywróceni do tego, co zginęło. Uczynioną dla nich ofertą jest, aby się stali naśladowcami Odkupiciela i idąc Jego śladami, aby składali swe życie ofiarą żywą, a On przykryje ich nieuniknione słabości i tym sposobem Ojciec Miłosierdzia przywiedzie ich, podobnie jak Mistrza, do boskiej natury. Takim Bóg udzieli wszelkiej pomocy, aby mogli sobie zapewnić to powołanie i wybranie do niebieskiego stanu, który jest im obiecany, albowiem

> *„jeśli cierpimy* (z Jezusem)*, z nim też królować będziemy; jeśli się go zapieramy i on się nas zaprze”* – 2 Tym. 2:11-12.

ŚPIEW CHWAŁY

W Ewangelii Łukasza (2:14) podany jest pewnego rodzaju śpiew, czyli anielski zachwyt z poselstwa, jakie jeden z aniołów ogłosił. Niebiański zastęp zaśpiewał: *„Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie”.* Jak wspaniałym, jak wiele mówiącym był ten śpiew. Jednakowoż nie widzimy, aby ten chwalebny stan już teraz panował. Właściwa chwała nie jest jeszcze oddawana Bogu na ziemi, tak jak jest w niebie; ani chorągiew pokoju nie powiewa jeszcze nad ziemią, ani nawet nad tak zwanym chrześcijaństwem. Jakże tedy można sobie to tłumaczyć? Apostoł Paweł mówi, że jest to tajemnica zakryta od wieków i rodzajów! Tajemnicą tą jest, że Bóg zamierzył, aby nie tylko Jezus był Jego Pomazańcem, ale wraz z Nim ma być grono Jego naśladowców, którzy mają mieć udział w Jego w przyszłym królowaniu (Efezj. 3:5-6). Cały Wiek Ewangelii został przeznaczony na wybranie tej klasy, która nazywaną jest także Ciałem Chrystusowym i Jego Oblubienicą, a przy wtórym przyjściu Pana, gdy zostanie uwielbiona w chwale, stanie się *„Małżonką Barankową”* i współdziedziczką nieskazitelności (Obj. 19:7; 1 Piotra 1:4).

Watch Tower
R-439 (1911 r.)
„Straż”